

Brudne miasto, brudne mury
Brudna noc i dzień
Szare okna, szare myśli
Szary taniec mgieł
Dni podobne jak reklamy
W setkach różnych piekieł
Beznadziejny upływ czasu
Który tak ucieka

Miotasz się w tym wrogim świecie
Niepotrzebny, martwy przedmiot
Walczysz, gryziesz, cierpisz, płaczesz
Jak pijany pustką wariat
Na połoninach spokój
I tylko śpiewa wiatr
Słyszać w nich echa trąbit
I Twój nad nimi płacz

Robisz forszę, płodzisz dzieci
Nie wiadomo po co
Wciąż powielasz stare wzorce
Zatraciłeś cel
Znów przegrywasz wyścig z losem
W beznadziejnej walce
Porzuciłeś połoniny
Zapomniałeś je

Ref.

Miotasz się w tym wrogim świecie
Niepotrzebny, martwy przedmiot
Walczysz, gryziesz, cierpisz, płaczesz
Jak pijany pustką wariat
Na połoninach spokój
I tylko śpiewa wiatr
Słyszać w nich echa trąbit
I twój nad nimi płacz